

PSZCZELARZ POLSKI

**NIEZALEŻNY ILUSTROWANY
MIESIĘCZNIK**

POŚWIĘCONY ROZWOJOWI POSTĘPOWEGO PSZCZELNICTWA W POLSCE

**POD REDAKCJĄ
STANISŁAWA BRZÓSKO**

TREŚĆ NUMERU: Bracia Pszczelarze, J. Przyłuski. — Od Redakcji. — Ś. p. Jan Kretczmer, S. Brzóska. — Stosunki czesko-polskie na niwie pszczelniczej, Ks. F. Adamec. — Międzynarodowy zjazd Apis-Klubu w Berlinie, Dr. A. M. — Jedna z bolączek pasiecznictwa, Cz. Garton. — Tajemniczy nalot na miodzie, W. Bojarczuk. — Nowe książki. — Jak pokierować pszczołami?, P. Rzepecki. — Korespondencje: Rawa Mazowiecka, E. Kwaśniewski; Ze stron wieluńskich, M. Kowalczyk. — Przegląd obcych czasopism. — Pytania i odpowiedzi. — Co słychać w świecie pszczelniczym? — Od Administracji. — Dodatek „Młody Pszczelarz i Ogrodnik”.

ADRES REDAKCJI: ŁOMIANKI POD WARSZAWĄ

ADMINISTRACJI: SPÓŁKA ZAWODOWYCH PSZCZELARZY

PLAC ŻELAZNEJ BRAMY II HALA MIROWSKA Nr. 9

PSZCZELARZ POLSKI

NIEZALEŻNY MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY ROZWOJOWI POSTĘPOWEGO PSZCZELNICTWA W POLSCE

ADRES REDAKCJI: Łomianki pod Warszawą

„ **ADMINISTRACJI: Spółka Zawodowych Pszczelarzy Plac Żelaznej
Bramy II Hala Mirowska Nr. 9. Telef. 62-38**

Konto P. K. O. Nr. 21.625

Prenumerata przyjmowana jest w Towarzystwie Pszczelniczo-Ogrodniczym Wiejska 12

Łasbawe współpracownictwo przyrzekli dotąd P. P.: Archypenko z Łucka, Brat Ludwik Bach z pod Krakowa, L. Błoński z Leżajska, Prof. W. Bojarczuk z Hrubieszowa, Jadwiga Brensztejnowa z Wilna, Prof. Briuchanienko z Moskwy, Ks. Ciborowski z pod Grodna, P. r. W. Gieras z Jarosławia, Inż. W. Gościmski z Pilawy, Jadwiga Brzóska-Guderska z Warszawy, J. Gutt z Kielc, B. Henke z Warszawy, Z. Hlebowicz z Ameryki, S. Karbownicki z Radomia, Dr. Janusz Królikowski z Warszawy, Ks. W. Kranowski z Zamościa, J. Kroszel z Grodna, W. Lankau z Białegostoku, W. Leman z Warszawy, J. Maurer z Białej k/Bielska, Dr. Anna Maurizio z Liebenfeld (Szwajcaria), Wł. Mołski z Brańszczyka, A. Milewski z pod Nieszawy, E. Nehring z Warszawy, Inż. L. Pawłowski z Rudnika nad Sanem, J. Piwowarski z Miechowa, J. Pizyluski z pod Warszawy, B. Pustelnik z Warszawy, T. Rembalski z Warszawy, P. Rzepecki z pod Białowieży, M. Siennicki z Wołynia, Inż. L. Spiss z Krakowa, Jan Sroka z pod Radomia, Prof. Dr. Tomkiewicz z Cieszyna, Ks. Dr. S. Wolski z Krasnegostawu, T. Wi-wiórowski z Częstochowy, Ol. Wojtkowicz-Pawłowicz z pod Dubna, E. Woźny z Poznania, A. Załęski z pow. Makowskiego.

Redakcja serdecznie dziękuje za zgłoszenie współpracownictwa, oraz za słowa zachęty i uznanie zawarte w listach.

Bracia Pszczelarze!

Cios dotknął nas wielki! Oto z polecenia nowowybranego Zarządu N. Z. O. P. zlikwidowane zostało wydawnictwo pisma naszego „Pszczelnictwo Polskie”. Zaledwie zdołaliśmy okrzepnąć jako tako i rozwinąć nasz organ pszczelniczy, gdy zgrupowaliśmy się około pracy redakcyjnej i wydawniczej — wtedy zostaliśmy pozbawieni tej pracy, którą przez szereg lat organizowaliśmy, ulepszyliśmy, około której skupialiśmy szeregi pszczelarzy, dążąc do zadośćuczynienia potrzebom naszym i życzeniom naszych prenumeratorów. Nie dano nam nawet możności

wydania ostatniego Nr. 12, aby z kochanymi naszymi prenumeratoremami podzielić się smutkiem i żalobą, a bolesną dla nas wieścią.

Wydarto nam naszą umiłowaną placówkę, która przez szereg lat łączyła naszą gwardję pszczelarzy, w której jednoczyliśmy się, dzieliliśmy się naszym dorobkiem i przeżywaliśmy wspólnie radości lub niedole nasze. „Pszczelnictwo Polskie” było naszym doradcą fachowym, przyjacielem i nauczycielem w sprawach pszczelniczych.

Nie wolno nam wydawać nadal „Pszczelnictwa Polskiego”. Za ja-



Ś. p. Jan Kretzmer

Ubył z naszych szeregów jeden z najlepszych polskich pszczelarzy.

Człowiek prawy, szlachetny, zamiłowany prawdziwie w swym zawodzie. Wszyscy, korzystający z

rad i wskazówek tak w piśmie, jak i słowie tego niepospolitego człowieka, odczują na równi z nami głęboko, jak niepowetowaną stratę ponieśliśmy, tracąc go na zawsze.

Ś. p. Jan Kretczmer zmarł w dniu 14 listopada w majątku p. inżyniera Krzemińskiego, Wola Osowińska, pow. Łukowski.

Zmarły większą część swego życia spędził w Kijowie, gdzie należał do wielu Towarzystw pszczelniczych, sportowych i innych. Po przewrocie bolszewickim porzucił służbę w zarządzie kolejowym i zajął się tylko hodowlą pszczół we własnej większej pasiece na przedmieściu Kijowa.

W 1924 r. przybył ś. p. Jan Kretczmer do Polski, gdzie się zaraz zbliżył do organizacji pszczelniczych w Warszawie i pracował w nich aż do śmierci.

Ś. p. Jan Kretczmer opracował pierwszy polski kalendarz pszczelarski, który był wydany w latach 1927 i 28 przez czasopismo „Pszczel-

nictwo Polskie“. Kalendarz ten cieszył się ogromnym uznaniem u pszczelarzy polskich.

Prasa pszczelnicza polska i sąsiednich państw słowiańskich bardzo przychylnie zamieściła oceny tej pracy.

Ś. p. Jan Kretczmer cierpiał już od dłuższego czasu na gruźlicę, która w ostatnich latach, z powodu złych warunków, w jakich się znajdował, rozwinęła się silniej i spowodowała śmierć ś. p. Kretczmara. W ostatniej rozmowie ze mną przed wyjazdem do p. inż. Krzemińskiego zmarły wyraził życzenie „Aby tylko umrzeć przy pracy w pasiece“.

Niech spoczywa spokojnie w tej, tak ukochanej przez niego polskiej ziemi.

S. Brzósko.

Słosunki czesko-po'lskie na niwie pszczelniczej*)

Stare przysłowie polskie mówi:

„Węgier Polak dwa bratanki i do szabli i do szklaniki“.

Ja bym chętniej powiedział:

Polak i Czech to są bracia, i do mowy i do życia!

Czyż nie byli nasi praojcowie Lech i Czech z dawnych powieści rodzeń bracia?

A w porze historycznej pierwsza księżna polska, która przyniosła do Polski chrześcijańską kulturę, była nasza Dąbrówka, małżonka słynnego Mieczysława I. Nasz czeski król Waclaw II otrzymał w r. 1300 w Gnieźnie królewską koronę, w Polsce nauczył się walczyć nasz Żiżka z Trocnowa. W zamiesz-

niach husytskich szukali Czesi w Polsce panującego władcę Zygmunta Korybutowicza. Niestety, rzecz się nie udała. Dynastia Jagiellończyków panowała w Czechach po wielkim królu Jerzym z Podiebrad, aż do r. 1526, gdy ostatni nasz Jagiellończyk Ludwik utonął w Mohaczku na Węgrzech. W Polsce najsłynniejszy nasz pedagog Jan Cimos Comenius, który w Julneku na Morawach tak chętnie pszczoły pielęgnował, w Lesznie przez długie lata przytułek znalazł.

W pszczelnictwie ściślejsze stosunki czesko - polskie nastąpiły przed 75 laty, gdy największy pszczelarz europejski, rodzony Polak, katolicki ksiądz Jan Dzierżon torował nową drogę w pszczelnictwie.

Po słynnym jego odczycie na zgromadzeniu pszczelarzy w Wiedniu w r. 1858, pielgrzymowali do

*) Referat ten był wygłoszony po polsku przez wielkiego ks. dziekana Franciszka Adamca na zjeździe wszechsłowiańskim w Poznaniu.